

Protokół nr 15/2025
z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania
w dniu 16 września 2025 r.

W posiedzeniu Komisji udział wzięli: **Pan Jan Grabkowski**, Starosta Poznański, **Pan Tomasz Łubiński**, **Wicestarosta Poznański**, **Pani Elżbieta Nawrocka**, Członek Zarządu, **Pani Monika Lis- Nożyńska**, Dyrektor Wydziału Edukacji, **Pani Agnieszka Przybylska**, Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji, oraz **członkowie Komisji** (lista obecności stanowi załącznik do protokołu).

1. Otwarcie posiedzenia

Pan Zbigniew Jankowski, Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania otworzył i poprowadził posiedzenie Komisji.

2. Przedstawienie porządku posiedzenia

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2024/2025.
5. Stypendia Rady Powiatu.
6. Nagrody dla uczniów.
7. Nagrody dla nauczycieli.
8. Sprawy bieżące.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zamknięcie posiedzenia.

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji

Komisja Oświaty i Wychowania przyjęła rozszerzony protokół z dnia 26 sierpnia 2025r. jednogłośnie pozytywnie. Protokół z dnia 16.09.2025r. również został przyjęty jednogłośnie pozytywnie.

4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2024/2025

Pani Monika Lis Nożyńska powiedziała „przygotowanie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych wynika z obowiązku ustawowego prawa oświatowego, który nakłada na organ wykonawczy jednostki terytorialnej obowiązek przedstawienia organowi stanowiącemu informacji do końca października każdego roku. Prezentowana informacja dotyczyła poprzedniego roku szkolnego, czyli 2024/2025. Informacja powinna zawierać dane dotyczące egzaminu ósmoklasisty oraz nadzoru pedagogicznego sprawowanego przez kuratora oświaty. Na terenie powiatu funkcjonują trzy główne siedziby PPP wraz z filiami, co daje łącznie 12 lokalizacji. Intencją powołania PPP jest świadczenie wsparcia psychologiczno-pedagogicznego dla dzieci i młodzieży w kwestiach edukacyjnych; nie świadczą one usług z zakresu pomocy zdrowotnej (NFZ). Obserwowany jest nieustanny wzrost populacji korzystającej ze świadczeń. Przykładowo, w ubiegłym roku PPP w Luboniu objęła pomocą ponad 42 000 dzieci i młodzieży, w Puszczykowie ponad 22 000, a w Swarzędzu ponad 34 500. W ubiegłym roku szkolnym w szkołach dla młodzieży i dorosłych uczyło się 4578 uczniów (z ośrodkami 4910). Jest to nieco mniej niż w poprzednich latach, co wynika ze szczytu demograficznego związanego ze zmianą ustroju szkolnego. W szkołach dla młodzieży było 4311 uczniów, co oznacza spadek o około 150 (4154 osoby) w porównaniu do wcześniejszych lat. Liczby te oparte są na danych z Systemu Informacji Oświatowej (SIO) według stanu na 30 września, która jest kluczową datą dla statystyk oświatowych. Największą placówką jest szkoła w Swarzędzu, a następnie Rokietnica i Bolechowo. Powiat prowadzi dwa specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze (SOSW): w Owińskach (dla dzieci niewidomych) oraz w Mosinie na Kościelnej. Budynek w Mosinie jest w użytkowaniu ośrodka, ale powiat ma nadzieję stać się jego posiadaczem. System SIO wykazał uczniów z różnymi niepełnosprawnościami. Odnotowano również nauczanie indywidualne (corocznie od 60, obecnie 46 uczniów), generujące znaczące wydatki. Prognozowana liczba absolwentów szkół podstawowych (dane z gmin): 2025 (4600), 2026 (5500), 2027 (blisko 6000). Prognozowana liczba 15-latków (dane GUS): W powiecie zbliża się do 7000, podczas gdy w Poznaniu jest stabilna (4500–5000), co dynamicznie zwiększa populację pobierającą naukę w powiecie. Rekrutacja odbywała się wspólnie z Poznaniem przy użyciu systemu teleinformatycznego PCSS-u. Przedstawione zostały dane dotyczące egzaminu ósmoklasisty, maturalnego oraz egzaminów zawodowych (technikum i branżowe szkoły pierwszego stopnia). Egzaminy w technikum odbywają się w kilku (aktualnie dwóch) kwalifikacjach. Przeprowadzono jedno postępowanie konkursowe na stanowisko dyrektora PPP w Puszczykowie (powierzenie stanowiska na kolejne 5 lat, do sierpnia 2030 r.). Na stopień nauczyciela mianowanego awansowało ponad 30 osób (8 w sesji zimowej, 23 w letniej). Minimalne średnie wynagrodzenie nauczycieli musiało być zapewnione na poszczególnych stopniach. Minimalne wymagane nakłady na wynagrodzenia w 2024 roku wynosiły ponad 76,7 mln zł, ale faktycznie wypłacono o ponad 10 mln zł

więcej (nadpłacono). Ogółem wydatki poniesione na placówki wyniosły ponad 158 milionów złotych (w tym dotacje dla szkół niepublicznych i publicznych prowadzonych przez inne organy).

5. Stypendia Rady Powiatu

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „w ubiegłym roku szkolnym mieliśmy 124 stypendystów Rady Powiatu w Poznaniu. W najbliższą środę stypendia odbierze już 150 uczniów. Jeżeli chodzi o nagrody Starosty Poznańskiego w ubiegłym roku otrzymało je łącznie 52 uczniów, w tym 28 ze szkoły branżowej I stopnia oraz 24 za wybitne osiągnięcia. W bieżącym roku szkolnym nagrody otrzyma 42 uczniów, z czego 21 to uczniowie szkoły branżowej I stopnia, a 2 wyróżniono za wybitne osiągnięcia.” Przedstawione zostały również informacje dotyczące inwestycji i remontów w szkołach prowadzonych przez powiat. „Dane te mogą Państwo spokojnie przeanalizować. Realizowane są różne zadania, w tym największa inwestycja w Zespole Szkół w Bolechowie, a także prace w szkole w Murowanej Goślinie oraz w Zespole Szkół w Swarzędzu. W II Liceum Ogólnokształcącym przygotowywane są dokumenty dotyczące rozbudowy placówki oraz budowy sali gimnastycznej. Inwestycje obejmują także Zespół Szkół w Rokietnicy, szkołę w Puszczykowie oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Łopiennie. Jak mogą Państwo zauważyć, każda z placówek jest zaopiekowana zgodnie z potrzebami, prowadzone są niezbędne inwestycje i remonty tam, gdzie są one wymagane. Jeżeli chodzi o wyniki nadzoru pedagogicznego, obecnie do form nadzoru należą jedynie kontrola i wspomaganie. W ubiegłym roku szkolnym nie przeprowadzano kontroli w szkołach prowadzonych przez powiat poznański, dlatego nadzór pedagogiczny ograniczał się wyłącznie do działań wspierających.”

Prowadzący obrady zapytał czy są ci sami wizytatorzy z kuratorium co wcześniej, czy inni.

Pani Monika Lis- Nożyńska odpowiedziała, że jest to skomplikowane ponieważ jest ich wielu. Podzieleni są ze względu na typy szkół, czy rejony. Mają teraz taki dość szeroki przekrój, bardziej terytorialny niż typami szkół. Poszerza to ich horyzonty, ale organizacyjnie nie jest to łatwe przedsięwzięcie.

Pani Elżbieta Nawrocka dodała, że w kuratorium nastąpiła zmiana organizacji. Kiedyś byli wizytatorzy przypisani, tak jak pani tutaj powiedziała, do poziomu szkół, a w tej chwili są rejonami, ale oprócz rejonów mają tam dodatkowe przydziały.

Pan Jacek Sommerfeld zapytał o spadek liczby uczniów w branżowych szkołach I stopnia w Swarzędzu (-85 uczniów), Murowanej Goślinie (-46 uczniów) i Mosinie (-30 uczniów). Z czego to wynika? Czy z tego mniejszej ilości uczniów, którzy aplikowali do klas czy mniejszym zainteresowaniem?

Pani Monika Lis- Nożyńska odpowiedziała „zauważamy niestety mniejsze zainteresowanie kształceniem zawodowym i jest to najbardziej odczuwalne w tych dużych zespołach szkół, które szczególnie specjalizują się w tego typu kształceniu. Faktycznie zainteresowanie jest mniejsze. Może to wynikać przede wszystkim z faktu, że więcej uczniów wybiera kształcenie ogólne, czyli wracamy do tendencji, która była widoczna już jakiś czas temu. Dodatkowo, demograficznie jesteśmy w nieco gorszej sytuacji niż dwa czy trzy lata temu. Proszę pamiętać, że ubiegłe lata były pokłosem reformy i zwiększonej liczby kandydatów. W związku z tym w poszczególnych typach szkół było ich więcej. A ponieważ nie wszyscy zakwalifikowali się do szkół pierwszego wyboru — którymi najczęściej były licea ogólnokształcące — z konieczności wybierali kształcenie w zawodach, bo do tego typu szkół było po prostu łatwiej się dostać i był tam większy nabór.

Pani Elżbieta Nawrocka dodała „tak jak powiedziała pani dyrektor- z jednej strony wpływa na to demografia, a z drugiej zmiana trendów. W odpowiedzi na te zmiany Pan Starosta 25 listopada, organizuje w Zespole Szkół nr 1 konferencję we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi oraz Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli. Będzie to konferencja dla doradców zawodowych. Już dziś, w imieniu Pana Starosty, zapraszam na nią wszystkich członków komisji. Mamy już szczegółową agendę tego spotkania. Zaprezentowany zostanie tam rynek pracy, szczególnie w odniesieniu do ludzi młodych. Przedstawione będą również badania, które zostały przeprowadzone przez jedną z pań pracujących w naszej poradni, we współpracy z inną uczelnią. Dotyczyły one standaryzacji testów zawodoznawczych oraz wyników tych badań. Są to naprawdę bardzo interesujące rezultaty, nie będę ich teraz przytaczać, pozostawiam to autorom. Przewidziane są także warsztaty dla nauczycieli. Konferencja jest skierowana do nauczycieli – doradców zawodowych ze szkół podstawowych, aby mogli przygotowywać młodzież, mając dostęp do najświeższych informacji z rynku pracy. W imieniu Pana Starosty serdecznie zapraszam. Tak jak wspominałam — dopinamy jeszcze graficznie zaproszenie, więc wkrótce zostanie ono wysłane.”

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „kontynuując, chciałbym odnieść się jeszcze do egzaminów zawodowych i procentowej zdawalności. Zatrzymałem się może akurat na zawodach, które są teraz bardzo popularne, czyli tworzeniu i administrowaniu stronami oraz aplikacjami internetowymi, a także bazami danych. W Bolechowie i Swarzędzu zdawalność wyniosła poniżej 50%, odpowiednio 48% i 42%. Tymczasem w Rokietnicy było to 72%.I teraz pytanie: skąd wynika taka różnica? Czy do tej

młodzieży docierają ci sami egzaminatorzy? Czy są oni aż tak wymagający? Bo w większości zawodów wyniki mieszczą się między 75% a 100%. Jeśli tutaj mamy 40-kilka procent, to albo dany egzamin jest wyjątkowo trudny, albo uczniowie są słabo przygotowani. Z czego wynika tak niska zdawalność?”

Pani Anna Kabacińska odparła „mogę dopowiedzieć ponieważ również pracuję w technikum i wiem, że niektóre zawody mają zdawalność na poziomie 70%, jak na przykład odnawialne źródła energii czy weterynaria, ale na przykład hotelarstwo może mieć jedynie około 50%. Więc tutaj wiele zależy od specyfiki zawodu i wymaganego progu. Niektóre egzaminy są łatwiejsze, a niektóre trudniejsze.”

Pani Monika Lis- Nożyńska dodała „wiele czynników wpływa na zdawalność.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „ponieważ znam część wyników tych badań, mogę powiedzieć, że bardzo wyraźnie obniżyły się wytrwałość i zaangażowanie uczniów. Nie są konsekwentni, brakuje im motywacji. I teraz to właśnie będzie wyzwaniem dla szkoły- budowanie wewnętrznej motywacji uczniów, tak aby chcieli pracować, bo możliwości mogą mieć, natomiast brakuje im wytrwałości i nie angażują się.”

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „jeżeli poruszyliśmy już ten zawód, warto dodać, że w dużej mierze opiera się on na pracy z systemami informatycznymi, często wykonywanej także zdalnie. I właśnie tam pojawia się naprawdę wiele błędów — również przy przeliczaniu wyników. Zdarza się, że uczniowie nie osiągają wymaganego progu tylko dlatego, że wystąpił błąd, który wyjaśniają dopiero później, już bezpośrednio z komisją egzaminacyjną. W przypadku „jedynki” było naprawdę sporo uczniów, którzy otrzymali bardzo zaniżone wyniki z tego powodu.”

Pan Jacek Sommerfeld odparł „czyli sztuczna inteligencja. Mam teraz jeszcze pytanie, bo na slajdzie pojawiły się dwie statystyki dotyczące prognozowanej liczby absolwentów szkół podstawowych oraz prognozowanej liczby dzieci w wieku 15 lat. Widać tam wyraźny, bardzo duży wzrost, nie mówię już nawet o perspektywie do 2030 roku, ale już po 2026 roku, na rynku pojawi się ponad 1300 uczniów, którzy będą aplikować do szkół ponadpodstawowych. I teraz pytanie- można powiedzieć zarówno do dyrekcji, jak i do Zarządu naszego powiatu- mając na uwadze to, co działo się w czasach podwójnych roczników gimnazjalnych, czy czekamy spokojnie na rozwój sytuacji i „błogosławieństwo” oraz łaskę Poznania, czy też mamy jakiś pomysł na tę sytuację demograficzną, o której zresztą wspominałem ostatnio.”

Pan Jacek Sommerfeld został poproszony o ponowienie pytania.

Pan Jacek Sommerfeld wyjaśnił, że „chodzi o wzrost prognozowanej liczby absolwentów szkół podstawowych w latach 2026–2031, który był pokazany na slajdzie, oraz wzrost prognozowanej liczby dzieci w wieku 15 lat. Oczywiście cieszymy się, bo ten wzrost jest pozytywny — pojawia się pewien skok demograficzny. Ale tak jak widzieliśmy w poprzednich latach, dla szkół ponadpodstawowych może to stanowić problem, jeśli chodzi o liczbę miejsc i nabór. Dlatego pytam w tym kontekście, czy my spokojnie czekamy na rozwój sytuacji.”

Pani Elżbieta Nawrocka odpadła „my w tej chwili nie mamy problemy z liczbą miejsc.”

Pan Jacek Sommerfeld skomentował „ale dużo naszych dzieci z powiatu, chce aplikować do szkół poznańskich.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „chce, bo to też wynika z kwestii komunikacyjnych czy nacisków rodziców.”

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „to pytanie kieruję nie tylko do szkół prowadzonych przez nasz powiat, ale również w kontekście współpracy z Poznaniem. Wiadomo, że wiele dzieci będzie wybierać szkoły poznańskie. I teraz pytanie brzmi: czy ponownie czekamy spokojnie, dając Poznaniowi, że tak powiem — wolną rękę? Jak państwo wiedzą, istnieje takie niepisane prawo, że nasi uczniowie są tam traktowani nieco gorzej, dotyczy to również szkół specjalnych.”

Pan Starosta skomentował, że jest to błąd w myśleniu.

Pani Elżbieta podkreśliła, że nie są gorzej traktowani.

Pani Jolanta Pankowska powiedziała, że szkoły specjalne to zupełnie inna kwestia.

Pan Jacek Sommerfeld odparł, że w takim razie cofa tę tezę. „Patrząc na problem z lat gimnazjalnych, kiedy te roczniki kończyły szkołę, pojawił się, co tu dużo mówić, duży niepokój wśród rodziców. W efekcie część uczniów, zamiast trafić do liceum czy technikum, ostatecznie została przyjęta do szkoły zawodowej.”

Pani Anna Kabacińska powiedziała, że wynika to z tego, że był podwójny rocznik. Było to pokłosie reformy.

Pan Wicestarosta skomentował „tam się nałożyło kilka roczników o dużej ilości absolwentów 14,5 było na końcu, a wcześniej było dwa razy po 12,5; natomiast tu jak zobaczyłeś jest 12000 ale dzisiaj jest 6000, więc tych miejsc w szkołach będzie wystarczająco. Wcześniej, kiedy szkoły były przepełnione rocznikami o rok lub dwa wstecz, ten kulminacyjny rocznik wszedł właśnie w już przepełnione placówki. Teraz szkoły nie będą już tak obciążone. Zresztą mamy na to badania.”

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „Pamiętajcie Państwo, że zostaliśmy postawieni również w sytuacji, kiedy wybuchła wojna w Ukrainie i naturalnie pojawiło się u nas więcej osób, niż się spodziewaliśmy. W związku z tym elastycznie przyglądamy się tym trendom i zmianom demograficznym. Natomiast kryteria wyboru szkół oraz przemieszczanie się poszczególnych grup między powiatami, gminami czy województwami to kwestie, na które nie mamy większego wpływu. Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych odbywa się na podstawie punktów, wyników egzaminu ósmoklasisty oraz świadectwa. Tu nie ma rejonizacji, możemy ją stosować jedynie w wyjątkowych przypadkach. Ważne jest natomiast, żebyśmy patrzyli na nasz obszar w sposób metropolitalny, jako większą całość niż tylko powiat będący obrzeżem Poznania, ponieważ to cała sieć szkół odpowiada na potrzeby kandydatów. Wielu uczniów z naszego powiatu wybiera szkoły w Poznaniu, kierując się swoimi kompetencjami, wynikami i zdawalnością egzaminów, a nie miejscem zamieszkania i nie można im odmówić przyjęcia. Można w pewnym zakresie „manipulować” ofertą- przepraszam za to sformułowanie, ograniczając liczbę oddziałów w stosunku do liczby kandydatów, ale z drugiej strony oznacza to również zamykanie możliwości pracy dla nauczycieli, którzy w takich sytuacjach tracą zatrudnienie.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „przede wszystkim musimy pozostawić rodzicom i uczniom prawo wyboru. Oczywiście to prawo jest ograniczone wynikami, jakie uczeń uzyskał, ale nie możemy naciskać ani mówić: „Ty tam nie możesz”, jeśli taka jest jego decyzja. Dyrektorzy szkół są już po rozmowach z Panem Starostą i Panem Wicestarostą na ten temat. Nie będę jeszcze głośno mówić o szczegółach ani o konkretnych projektach, ale ta oferta jest przygotowywana. Dyrektorzy pozostają również w stałym kontakcie z panią dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy, aby znać aktualne trendy, wiedzieć, jakie zawody są potrzebne i w jakich kierunkach kształcić młodzież. To jest stały, ciągły proces. To nie jest tak, że szkoły tworzą ofertę tylko dlatego, że „zawsze tak było. Ta szkoła jest dostosowywana do zmieniającego się rynku pracy. Natomiast my, jako Zarząd, a Państwo jako radni, podejmujemy decyzje dotyczące wyposażenia tych szkół, ich modernizacji oraz tworzenia odpowiednich warunków. Bo jeśli stworzymy dobre warunki, to uczniowie przyjdą i będą chcieli się kształcić — zwłaszcza jeśli będą to kierunki przyszłości, a nie takie jak np. kowalstwo, które oczywiście może dawać zarobek, ale de facto w powiecie będzie potrzebny może jeden kowal, który gdzieś tam

znajdzie pracę. Natomiast musimy już teraz patrzeć na ten rynek. Ja nawet nie próbuję wymieniać konkretnych zawodów, bo nie chciałabym popełnić błędu — pojawiają się przecież ciągle nowe profesje.”

Pan Starosta powiedział „kiedyś nie mielibyśmy pojęcia, że dany zawód w ogóle będzie potrzebny, bo nie istniał jeszcze obszar, w którym mógłby funkcjonować, i nie wiedzieliśmy nawet, że coś takiego się pojawi.”

Pan Wicestarosta powiedział „Jesteśmy strefą podmiejską i cały czas tworzymy bazę do kształcenia zawodowego, na tym bardzo nam zależy. Oczywiście zależy nam również na liceach, ale zależy nam przede wszystkim na tym, aby do tych liceów trafiali najlepsi uczniowie. Kiedy było 14 500 kandydatów, miasto stworzyło 3 000 nowych miejsc. Z tego około 60% przeznaczono dla liceów, 10% dla szkół branżowych, a 30% dla techników. Tymczasem do liceów aplikowało aż 90% uczniów, przy czym wielu z nich miało wyniki poniżej 50 punktów.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „90% uczniów chciało aplikować do liceów. Niestety, nie wszyscy z nich sobie poradzą, część będzie miała problemy, które wymagają wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. To wyzwanie nie tylko dla szkół, ale i dla całego społeczeństwa, ponieważ potrzebujemy także wykwalifikowanych fachowców. Jak wspomniała pani dyrektor z Powiatowego Urzędu Pracy, brakuje pracowników nawet do najprostszych zawodów, a także rzemieślników w określonych specjalnościach. Dyrektorzy szkół podejmują różne działania, aby to zmienić. W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja ogólnopolskiego cechu wędliniarzy i rzeźników, podczas której uczniowie mogli zapoznać się z ofertą i perspektywami zawodowymi. Wkrótce Pan Starosta organizuje konferencję dla doradców zawodowych, aby pokazać młodzieży realne możliwości rynku pracy i to, że fachowcy również mogą dobrze zarabiać. Współczesnym młodym ludziom przy wyborze zawodu coraz częściej nie chodzi tylko o wysokość pensji, dużą rolę odgrywa atmosfera w pracy, warunki pracy oraz elastyczność czasu pracy.”

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „podsumowując, jeśli chodzi o szkoły pod zarządem powiatu poznańskiego, nie musimy obawiać się o miejsca w nadchodzących latach, jeśli dzieci i młodzież będą składać wnioski do tych szkół, miejsca będą dostępne. Pytanie dotyczyło głównie kontaktów powiatu z metropolią, czyli z miastem Poznań. Chodziło o to, czy w sytuacji zwiększonej liczby aplikacji, tak jak miało to miejsce w poprzednich latach, gdy dużo młodzieży z powiatu aplikowało do liceów w Poznaniu, będą potrzebne dodatkowe działania, np. tworzenie nowych klas lub specjalnych oddziałów.”

Pan Starosta powiedział „Krótko, aby zamknąć temat: były dwie sytuacje, które spowodowały olbrzymi wzrost liczby młodzieży w szkołach, wprowadzenie sześciolatków za rządów PO-PSL oraz likwidacja gimnazjów przez panią Zalewską. Obecnie nie przewiduje się żadnych działań, które mogłyby zwiększyć liczbę uczniów. W obecnej sytuacji demograficznej miasto nie będzie dążyć do przyciągania większej liczby młodzieży kosztem powiatu. Wyjątkiem są dzieci z niepełnosprawnościami, w ich przypadku poradnie psychologiczno-pedagogiczne wystawiają zaświadczenia, a liczba takich uczniów rośnie, i na tym obszarze powiat będzie podejmować działania. Orzeczenia często przyznaje się zbyt łatwo, a rodzice dzieci bez orzeczeń nie chcą klas integracyjnych. Widać tu pewne problemy społeczne, ale nie będą rozwijał tego tematu, aby nie wchodzić w kontrowersje. Mimo tego, Panie Jacku w mojej ocenie nie ma problemów z funkcjonowaniem naszej edukacji.”

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „mam jeszcze dwa pytania i dotyczą one właśnie oddziałów specjalnych. Jak zakończył się nabór? Czy rozdzielenie uczniów, mówiąc wprost, naszych dzieci z powiatu poznańskiego, które chciały dostać się do tych szkół, przebiegło pomyślnie? Czy wszystkie znalazły już swoje miejsce? W końcu mamy październik, więc pytam o sytuację w kształceniu specjalnym.”

Pani Monika Lis- Nożyńska odparła „kształcenie specjalne i kierowanie do szkół odbywa się poza systemem rekrutacji, na wniosek rodzica. Jeżeli są miejsca, uczniowie są przekazywani zgodnie z prośbą rodzica do tej szkoły, o którą wnioskują. Większość tych uczniów znalazła miejsce w placówkach, o które wnioskowali. Jest jednak grupa osób, które zmieniały swoje preferencje, ale również znalazły docelowo miejsce. Jest większy spokój i faktycznie mają gdzie pobierać naukę, ale to też wymagało rozmów i elastyczności zarówno ze strony szkół, jak i rodziców. Pamiętajmy bowiem o tym, że jest grupa osób, które oczekują zapewnienia kształcenia tam, gdzie chcą, nie biorąc pod uwagę różnych ewentualności.”

Pan Starosta dodał „przepis jest jednoznaczny, Starosta kieruje na wniosek, a jeżeli nie ma miejsca w Poznaniu może skierować do innego miejsca, natomiast obowiązkiem np. burmistrza jest zapewnienie transportu. Jestem po rozmowach z Prezydentem. Zaoferowałem kwotę 2,5 miliona złotych na przyszły rok, żeby nie było problemów z przyjmowaniem dzieci do szkół specjalnych. Ma to zamknąć temat i nie będziemy mieć tego problemu.”

Pan Jacek Sommerfeld zapytał „Ale czy oprócz tego w budżecie, jako zarząd, Państwo planują również dodatkową kwotę na wsparcie oświaty poznańskiej, tak jak to było w poprzednich latach? Czy przewidujemy te około 5 milionów?”

Pan Starosta odparł „nie przewidujemy. W odniesieniu do szkolnictwa specjalnego, jak już wspomniałem, zabezpieczona została kwota 2,5 miliona złotych, co na chwilę obecną rozwiązuje wszelkie problemy. Ten temat uznajemy za zamknięty. Jeśli chodzi o oświatę powszechną, również mamy do czynienia z zamknięciem tematu. Ze względu na dużą liczbę młodzieży, miastu zależy na tym, aby uczniowie kontynuowali naukę w ich placówkach, ponieważ za każdym uczniem idą środki finansowe.

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „Istotne jest to, że obecnie znajdujemy się w sytuacji wyżu demograficznego i tych uczniów jest więcej niż potencjalnie miejsc w szkołach. Szkoły nie są w stanie rozrastać się z tygodnia na tydzień. Natomiast, jeżeli powrócimy do mniejszej liczby populacji, miasto będzie chciało przyciągnąć do szkół jak najwięcej osób i nie będą zwracać uwagi na to, czy są to mieszkańcy powiatu, czy innych jednostek. Dzieje się tak, ponieważ, jak Pan Starosta powiedział, środki finansowe idą za uczniem. W takim wypadku nie będzie już takiej lojalności ani oczekiwania, że „nie chcemy, zabierajcie, przyjmujcie swoje dzieci, bo nie są poznańskie”. Wówczas miasto i inne jednostki będą zabiegać o każdego ucznia, gdyż będzie to dla nich przychód, będzie to przekładało się na liczbę oddziałów i zapewni pracę dla nauczycieli, którzy po takiej drastycznej redukcji kadry nagle staliby się zbędni.”

Pan Waldemar Demuth zapytał „

Pan Wicestarosta odparł „Kokotek jest za małym obiektem. Ja nie będę mówił o innym pomysle na Kokotkę, bo to jeszcze za wcześnie, bo rozmawiamy z panem starostą. Natomiast co do Kościelnej, będziemy chcieli, żeby ten budynek przejąć. I w przypadku Mosiny, która przyjęła w ostatnim czasie 50 wychowanków więcej, gdzie są i upośledzenia głębokie, to już specjalna opieka jest wymagana. Chyba najlepszym rozwiązaniem będzie wyszukanie terenu i wybudowanie.”

Pani Elżbieta Nawrocka dodała „jest to odpowiedź na pytanie pana radnego Sommerfelda, który pytał o uczniów właśnie z orzeczeniami, że takie rozmowy są, szukamy budynku. Jesteśmy w trakcie rozmów.”

Pan Waldemar Demuth powiedział „czy ilość orzeczeń, bo tutaj z tego co widzę ze statystyk, to tych orzeczeń jest więcej, tak? Czy zakładacie możliwość na przykład otwarcia kolejnego ośrodka w innej lokalizacji?”

Pani Elżbieta Nawrocka odpowiedziała „nie ma potrzeby otwierania kolejnej poradni, bo tworzenie nowego punktu generuje koszty, koszty organizacyjne, administracyjne. Taniej jest po prostu zwiększyć kadrę lub zwiększyć, tak jak teraz będzie w przypadku poradni w Swarzędzu, która przenosi się do nowej lokalizacji i pani dyrektor myśli nad nową organizacją. Zwiększenie kadry daje nam większą przepływowość, większą płynność i nie generuje takich kosztów. Z pozyskaniem kadry oczywiście jest problem, tak jak w przypadku wszystkich specjalistów.”

Pani Jolanta Pankowska zapytała, „czy jest podjęta decyzja na temat poradni w Rokietnicy?”

Pani Elżbieta Nawrocka odparła „dostosowanie wąskich schodów do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz uwzględnianie tych dostosowań już na etapie projektowania (tworzenia punktu) – z mojego punktu widzenia to jest nieprawidłowe. Jeżeli mamy zapewnić wszystkim, z jednej strony, godne warunki pracy, a z drugiej strony, godne warunki obsługi (przyjęcia), to powinniśmy działać tak, aby wszyscy byli traktowani tak samo. Nie powinniśmy umieszczać takich punktów gdzieś na siłę, tylko dlatego, że „tam ma być”. W tej chwili, jeżeli zwiększamy zatrudnienie w poradniach, to poradnie te mogą przyjąć więcej osób. Natomiast komunikacja na terenie naszych placówek (szkół) jest tak zorganizowana, że można dojechać i można się umówić na spotkanie.”

Pani Jolanta Pankowska powiedziała „zbyt długo zwlekamy z decyzjami. Ja przekazywałam różne informacje na terenie gminy, zresztą Ania Kabacińska również, mówiąc, że sprawa się toczy, że sprawdzamy. Uważam, że podejmowanie decyzji w takiej sprawie, jeżeli trwa trzy lata, to jest zdecydowanie za długo.”

Pan Wicestarosta powiedział „w poprzedniej kadencji w tym miejscu proponowano wynajęcie szkoły na potrzeby Zespołu Szkół w Rokietnicy. Jeżeli Zespół Szkół w Rokietnicy stwierdził, że obiekt absolutnie się nie nadaje, to tym bardziej nie nadaje się on na poradnię. Ja też tam byłem, Wojciech Kaczmarek również. Warunki są nie do przyjęcia. Poza tym, Rokietnica znajduje się pomiędzy Suchym Lasem a Tarnowem Podgórnym. Zatem, jeśli intencją jest stworzenie poradni tylko dla dzieci z Rokietnicy, to absolutnie odpada.”

Pani Jolanta Pankowska powiedziała „spełniliśmy niby jako gmina wszystkie warunki, a i tak jest decyzja negatywna, bo miejsce się nie nadaje. Nie można zwlekać.”

Pan Starosta dodał, że gdyby radna bezpośrednio zwróciła się z tym do niego, informacja byłaby odmowna.

Pan Wicestarosta powiedział „podczas spotkania z dyrektorami szkół podstawowych z terenu Rokietnicy, Monika Lis- Nożyńska i Elżbieta Nawrocka były bardzo dobrze przygotowane i przedstawiły, jakie są obowiązki szkoły podstawowej. Niestety, żaden z dyrektorów nie podjął żadnych działań. Tymczasem liczba dzieci, które wymagają kształcenia specjalnego i orzeczeń, zdecydowanie by się zmniejszyła, ponieważ nie tylko my mamy obowiązek zapewnienia kształcenia specjalnego. Te obowiązki spoczywają także na gminach. Problemem jest to, że żadna z gmin nie chce tworzyć klas integracyjnych, ponieważ mamy takie, a nie inne społeczeństwo.”

6. Nagrody dla uczniów.

Punkt został omówiony powyżej.

7. Nagrody dla nauczycieli.

Punkt został omówiony powyżej.

8. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji poinformował, że można przysyłać propozycje do planu pracy komisji na 2026 rok.

9. Wolne głosy i wnioski.

Pani Monika Lis- Nożyńska poinformowała, że „na wniosek Zarządu kilku dyrektorów otrzymało wyróżnienia i nagrody Ministra Edukacji- otrzymało dwóch dyrektorów: Paweł Zawieja i Przemysław Jankiewicz. Medal Komisji Edukacji Narodowej pani dyrektor Małgorzata Szomek.

10. Zamknięcie posiedzenia.

Prowadzący obrady stwierdzili, że porządek obrad został wyczerpany i zamknęli posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła: Patrycja Papina

**Przewodniczący Komisji
Oświaty i Wychowania**

Zbigniew Jankowski